

Jedynymi dowodami na użycie broni chemicznej są dwa nagrania Białych Hełmów

19 kwietnia 2017

W ciągu dwóch tygodni po ataku chemicznych w Chan Szejchun (Idlib, Syria) żaden mieszkaniec miasta, w tym eksperci z Białych Hełmów, nie zwrócił się o pomoc medyczną z powodu zatrucia – poinformował dziennikarzy rzecznik Ministerstwa Obrony Rosji generał-major Igor Konaszenkow.

„Miasto żyje swoim życiem. Nikt nawet nie zwracał się o udzielenie pomocy specyficznymi lekami, antidotum, dezaktywatorami – nie tylko mieszkańcy, ale również tak zwani ratownicy” – powiedział Konaszenkow. „Jedynym „dowodem” na użycie broni chemicznej nadal są dwa nagrania Białych Hełmów” – podkreślił generał.

Tymczasem okazuje się, że w marcu w wyniku nalotów koalicji w Syrii i Iraku kierowanej przez USA zginęła rekordowa liczba cywilów. Informuje o tym International Business Times, powołując się na dane niezależnej grupy monitorującej Airwars.

Jak donosi organizacja zajmująca się śledzeniem działań koalicji w Iraku i Syrii, wzrost liczby nalotów na terytorium obu krajów w ostatnich miesiącach był „bezprecedensowy”.

Według Airwars w marcu koalicja dokonała 268 nalotów w Iraku i 434 w Syrii, w których zginęło co najmniej 1782 cywilów.

Jak zaznacza pracownik organizacji Alex Hopkins, w ubiegłym miesiącu liczba zabitych w Syrii wzrosła kilkakrotnie, ale fakt ten otrzymał minimalne zainteresowanie prasy.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net